

Jan Charytański, Janusz Tarnowski

Biuletyn katechetyczny

Collectanea Theologica 41/1, 139-149

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN KATECHETYCZNY

Zawartość: I. RUCH KATECHETYCZNY W ŚWIECIE. 1. Ameryka: Kanada. — 2. Europa: Belgia, Francja, Włochy. II. Z PEDAGOGIKI POLSKIEJ. 1. Kształtowanie się osobowości dziecka. — 2. *Mała Encyklopedia Pedagogiczna* — dyskusja w czasopiśmie „Wychowanie”.

I. RUCH KATECHETYCZNY W ŚWIECIE

1. Ameryka

K a n a d a

Nauczanie religijne w prowincji Québec

Językowy i kulturowy podział Kanady na angielską i francuską rzutuje również na życie Kościoła, a także na katechizację. Mimo dosyć bliskiej współpracy na tym odcinku zaznaczają się wyraźne różnice. W obecnym omówieniu przedstawimy problemy katechetyczne Kanady francuskiej, prowincji Québec.

Zainteresowania katechetyczne koncentrowały się w ciągu ostatnich kilku lat wokół zagadnienia nowych programów, nowych podręczników, dokształcania katechetów, tworzenia ośrodków diecezjalnych, aktywizacji rodziców, budzenia poczucia odpowiedzialności całej wspólnoty wierzących. Dla ujednoczenia tych wysiłków Komisja Katechetyczna przy episkopacie prowincji Québec stworzyła L'Office Catéchistique Provincial. Instytucja ta zgromadziła grupy specjalistów, których zadaniem jest poszukiwanie nowych rozwiązań w dziedzinie katechizacji. W ciągu ostatnich 6 lat opracowano dla szkół podstawowych *Catéchisme Canadien*. Publikacje z nim związane obejmują podręcznik metodyczny dla nauczyciela, książkę dla dziecka, materiały dla rodziców, oraz pomoce szkolne, np. płyty, zbiory fotografii, obrazy ścienne i przeźrocza.

Catéchisme Canadien nie jest już katechizmem pytań i odpowiedzi systematycznie przedstawiającym „całą naukę objawioną”, ale podręcznikiem jednostek tematycznych, zbudowanym na zasadzie progresji. Ukazuje on dziecku Boga i Chrystusa — naszego Pośrednika, podejmując trudniejsze zagadnienia w miarę wzrostu możliwości poznawczych dziecka.

* Biuletyn niniejszy opracowali członkowie Koła Katechetów Wydziału Teologicznego Akademii Teologii Katolickiej pod redakcją ks. Jana Charytkańskiego SJ (Warszawa) i ks. Janusza Tarnowskiego (Warszawa).

W wielkim skrócie program katechezy dziecięcej dzieli się na cztery okresy. Okres I (przedszkolny, 4—5 lat): katecheza ma uwrażliwić dziecko na życie chrześcijańskie i symbole, znaki religijne. Okres II (6—9 lat) jest poświęcony na „wprowadzenie” — inicjację chrześcijańską. Świat Boga jest dla dziecka w tym czasie światem osób, a nie abstrakcyjnych idei. Dlatego dziecko poznaje Osoby Boskie poprzez ich różne dzieła, oraz spotyka się z Nimi w liturgii, aby żyć razem w miłości.

Okres III (9—12 lat): katecheza ma na celu pogłębienie tajemnic chrześcijańskich ukazanych już dzieciom w trzech pierwszych latach. W 4 klasie nauka koncentruje się wokół osoby Jezusa Chrystusa w Jego objawieniu się historycznym. W 5 klasie ośrodkiem nauczania jest Jezus Chrystus działający w życiu wspólnoty chrześcijańskiej, przede wszystkim w liturgii. W 6 klasie Jezus ukazuje się dziecku jako źródło i podstawa życia chrześcijańskiego. Tak ujęta katecheza moralna, opierając się ponadto na duchowym doświadczeniu człowieka ma rozwinąć u dziecka zasadniczą — fundamentalną postawę chrześcijańską.

Okres IV (dorastania — dojrzewania, 12—14 lat): katecheza ma wprowadzić dziecko z jeszcze większą ostrością w jego osobisty świat wewnętrzny i w cały otaczający świat materialny. Dziecko ma nauczyć się patrzeć na swoje pojedyncze przeżycia, wydarzenia i rzeczy w świecie w świetle objawienia, by wyrobiło w sobie ewangeliczne „spojrzenie”.

Należy dorzucić, że katechizm kanadyjski napotkał pewną opozycję w kołach starszych katechetów, natomiast został bardzo dobrze przyjęty przez rodziców i oceniony pozytywnie przez teoretyków katechezy również poza Kanadą.

Drugi zasadniczy kierunek poszukiwań kanadyjskich stanowi katechizacja dorosłych. W wielu innych krajach również zwraca się uwagę na konieczność odnowy pracy na tym odcinku, aby rodzice mogli i umieli nawiązać dialog ze swoimi dziećmi. Rodzice odczuwają potrzebę powtórnego odkrycia chrześcijaństwa nie jako „rzeczy”, w które należy wierzyć lub czynić, ale chrześcijaństwu pojętemu jako bardzo osobisty stosunek do Boga i całej wspólnoty, która żyje w prawdziwej miłości. Rodzice domagają się także, aby katechezy skierowane do nich, były skoncentrowane na tym, co jest istotne w tajemnicy chrześcijaństwa.

W Kanadzie organizuje się katechizację dorosłych raz w miesiącu. Trzydzieści minut trwa wykład prowadzony przez katechetę. Następne trzydzieści minut przeznaczają się na wymianę myśli i rozmowę z katechetą i duszpasterzem miejscowym. Schematy takich katechez są również wydawane drukiem. Inną formą przekazywania katechezy dorosłym są audycje radiowe i telewizyjne. Na przykład w 1968 r. wygłoszono 13 półgodzinnych katechez o życiu Chrystusa, transmitowanych przez 16 stacji przekąźnikowych. W oparciu o ankiety przeprowadzone przez Prowincjalny Urząd Katechetyczny, które wykazały zapotrzebowania ze strony rodziców, wydano w 1969 r. 26 publikacji tego rodzaju. Poruszono w nich między innymi zagadnienia wspólnoty, nadziei, braterstwa, odpowiedzialności.

Wyniki pracy Prowincjalnego Urzędu Katechetycznego są już znaczne. Niemniej zaangażowani w tej pracy ludzie nie ustają w poszukiwaniu dalszych rozwiązań, świadomi, że obecnie wypracowane formy nie są ostatecznymi etapami i będą ulegać zmianom i to być może w najbliższym czasie. Dlatego już dziś interesują się tym, jaki kierunek i strukturę przyjmie katecheza i duszpasterstwo w przyszłości na skutek przeprowadzanej aktualnie katechizacji. Jakie będzie w przyszłości oblicze duchowe młodzieży, która przejdzie przez „itinerarium” nowych katechizmów? W jaki sposób można powiększyć i zróżnicować nowe formy katechezy dla młodzieży będącej poza szkołą? Czy przy tak wielkich wymogach współczesnej katechezy będzie można przygotować odpowiednich nauczycieli-katechetów, ludzi z prawdziwym

przekonaniem, uzdolnionych, wyposażonych w odpowiednie środki i warunki pracy, które by sprzyjały nauczaniu? W jaki sposób odnowić głoszenie słowa Bożego, które również odnawia się w rytmie odnowy katechezy? W jaki sposób dotrzeć do ludzi dorosłych — tak niechrześcijan, jak chrześcijan, którzy przestali być wprawdzie chrześcijanami, ale zachowują mimo wszystko otwartą postawę na Słowo Boże?

Wg *Lumen Vitae* 24(1969)702—706
opracował ks. Stanisław Marek Dadej SCJ

2. Europa

Belgia

Kolokwium europejskie na temat szkół katolickich

W dniach 1—3 maja 1969 r. francuski i belgijski Sekretariat Nauczania Katolickiego zorganizował w opactwie św. Andrzeja w Brużes, pod auspicjami Międzynarodowej Organizacji Wychowania Chrześcijańskiego (l'OIEC), kolokwium europejskie na temat: *Obecność uczniów niechrześcijan w szkołach katolickich*. Informacja o tym spotkaniu wydaje się pożyteczna, gdyż w naszych salach katechetycznych gromadzą się również uczniowie z rodzin zdechrystianizowanych, o mentalności właściwej społeczności pluralistycznej, podobnie jak w szkołach katolickich na Zachodzie. Kolokwium szukało odpowiedzi na pytanie, czy szkoła katolicka jest instytucją owocną wobec nowej mentalności, jaka się tworzy w drugiej połowie XX wieku.

Spotkanie rozpoczęło Mszą koncelebrowaną, której przewodniczył bp Desamps, przewodniczący Międzynarodowej Organizacji Wychowania Chrześcijańskiego. W pierwszym dniu zajmowano się sondażem i analizą stanu aktualnego w poszczególnych krajach Europy. Zakończono dzień referatem J. Honoré, rektora Uniwersytetu Katolickiego w Angers, na temat *Przyjęcie niechrześcijanina do szkoły katolickiej*. Stwierdził on, że szkoła katolicka pozostaje nadal nieodzownym znakiem obecności Kościoła w świecie kultury i wychowania. Jej powołaniem jest udzielanie promocji człowiekowi w jego przeznaczeniu do wolności i kultury. Powinna ona przede wszystkim ukazywać człowiekowi cały wymiar jego wolności i jego „misterium”. Właściwym i bezpośrednim celem szkoły chrześcijańskiej nie jest, jego zdaniem, przygotowywanie konwertytów, lecz budowanie człowieka dla niego samego i dla jego braterskiej wspólnoty ludzkiej, formowanie człowieka na obraz Boży. Przez tę służbę dla ludzkości szkoła katolicka może się stać tym, czym być powinna.

W drugim dniu dyskusja skupiła się na doktrynalnym aspekcie problematyki. Stwierdzono, że obecność niechrześcijan w szkole katolickiej nie powinna być traktowana jako okazja do wykazania gorliwości pedagogicznej poza granicami katolicyzmu, lecz jako znak czasu zasługujący na uważne zbadanie. Wydaje się, że ten znak radykalnie kwestionuje tradycyjną koncepcję szkoły katolickiej.

Trzeciego dnia wreszcie omawiano problemy konkretne i praktyczne. Ks. Waalkens, profesor w Louvain, naszkicował profil katechizacji w przyszłości zsekularyzowanej i pluralistycznej. Główny nacisk położył na problem dochodzenia młodzieży do dojrzałej wiary. Uczeń jest bowiem istotą w trakcie stawania się. Język wiary będzie dla niego miał sens tylko wtedy, gdy spotka się z jego doświadczeniem życiowym. Trzeba zbierać razem uczniów w ich drodze do wiary, ale należy unikać wszelkiej presji zewnętrznej, nawet w imię objawienia. Zresztą przedstawienie kilku autentycznych przykładów

w czasie omawiania tego tematu wzbudziło u obecnych nadzieję na znalezienie w życiu tego, co nie zostało jeszcze sformułowane.

W naszych warunkach polskich coraz większa ilość dzieci i młodzieży uczestniczącej w katechizacji wywodzi się z rodzin o bardzo słabym lub zanikającym życiu religijnym, czy też żyje w środowisku całkowicie zlaicyzowanym. Powstaje więc pytanie, czy nie należałoby bardziej niż dotychczas uwzględniać mentalność środowisk zlaicyzowanych na naszych spotkaniach katechetycznych z dziećmi, a w stopniu szczególnym z młodzieżą szkół średnich.

Wg Lumen Vitae 34(1969)520—522
opracował ks. Julian Sulowski SJ

Francja

Nowe katechizmy

Rok szkolny 1968/69 zaznaczył się w parafiach i szkołach Francji wprowadzeniem nowego katechizmu przeznaczanego na tzw. kurs średni (*Cours Moyen*), który odpowiada mniej więcej naszej klasie III i IV. Pierwszą jego cechą charakterystyczną jest przeznaczenie go na określone klasy VIII i VII (kl. VIII w szkole francuskiej odpowiada naszej klasie III, a VII — klasie IV), a nie na wiek dziecka, jak było np. z dotychczasowym *Katechizmem narodowym* z r. 1947. Nowy katechizm ma za zadanie dostosowanie katechizacji do potrzeb dzieci żyjących w zmienionych warunkach historycznych oraz pewne ujednoczenie programu katechizacji w całej Francji.

Przewidywana od r. 1957 redakcja nowych podręczników katechetycznych została zadecydowana ostatecznie przez Konferencję Plenarną Episkopatu Francji w r. 1960. Powołany przez nią komitet redakcyjny zredagował projekt podstaw obowiązujących (*Fonds obligatoires*) wszystkich autorów przy układaniu nowego katechizmu na kurs średni. Komitet ten zweryfikował swój dokument w grupach eksperymentalnych, które objęły ponad 2000 dzieci. Następnie teksty te przedłożono teologom, egzegetom i katechetom. W duchu dialogu ekumenicznego poproszono o spostrzeżenia także rabinów i pastorów. Liczono się z ich uwagami tam, gdzie tylko pozwalała na to wiara katolicka. Z kolei teksty zostały przepracowane pod kontrolą Komisji Episkopatu do Nauczania Religii. Wreszcie tak przepracowane *Podstawy obowiązujące* wraz z listą przewidzianych poprawek zostały przyjęte przez Konferencję Plenarną Episkopatu w październiku 1966 r.

Siedem grup roboczych zabrało się teraz do nowej pracy. Pierwszym zadaniem tych grup było przystosowanie uchwalonych *Podstaw obowiązujących* do potrzeb dzieci żyjących w zróżnicowanych środowiskach kulturalnych, społecznych i religijnych. Teksty te poddano również eksperymentowi w grupach katechizacyjnych. Czytali je ponadto kapłani i kierownicy Akcji Katolickiej. Następnie zostały one w całości przejrane przez komitet redakcyjny nowego katechizmu oraz przez biskupów odpowiedzialnych za nauczanie religii.

W wyniku tych prac ukazało się pięć wariantów podręcznika na klasy VIII i VII, opartego o *Podstawy obowiązujące*. Troską biskupów i redaktorów była jedność programu i treści, jedność tekstów biblijnych i liturgicznych — podstawowych źródeł nauczania katechetycznego. Zasadnicze twierdzenia i słownictwo są jednakowe we wszystkich podręcznikach, choć każdy z nich nastawiony jest na odmienną sytuację egzystencjalną dziecka, na inne środowisko społeczne, kulturalne i religijne. Znika tak długo potępiana przez duszpasterzy i katechetów anarchia metod i programu katechetycznego we Francji.

Następnym etapem jest przygotowywanie podręcznika dla klasy VI (według systemu francuskiego wstępnej klasy gimnazjalnej, odpowiadającej naszej klasie V) i dla klasy V (naszej VI). Episkopat dyskutował nad projektem tego podręcznika już dwukrotnie, tj. w listopadzie 1968 i 1969 r.

O szerszą perspektywę duszpasterską

W rezultacie tej dyskusji powzięto decyzję, że katechizacja ma być rozciągnięta na cały okres szkolny. Zwyczaj Komunii uroczystej pozostaje utrzymany, ale przepowiadanie wiary nie może się ograniczać tylko do tego okresu. Zadaniem klasy VI i V jest poszerzenie dotychczasowego zakresu nauczania, stosowanego w klasach poprzednich, w kontekście całości procesu wychowawczego, dokonującego się w klasach gimnazjalnych. Właśnie klasy VI i V stanowią w tym procesie początek nowego cyklu, który wzięto pod uwagę przy opracowywaniu programu obowiązującego w tych klasach.

Przekreślona została dawna karykaturalna formuła „koniec dzieciństwa, koniec szkoły, koniec katechizmu”. Klasy VI i V, choć są okresem przejściowym, to jednak zostały ukierunkowane na następne klasy wieku młodzieńczego. Odtąd została przełamana zbyt ciasna koncepcja katechizacji jako procesu zamkniętego w sobie, niezależnego od całości duszpasterzowania kościelnego. Jest to zasługą tych, którzy nieustannie budzili zrozumienie o konieczności szerszej perspektywy duszpasterskiej. Toteż redakcja podręczników na te klasy ma brać pod uwagę całość procesu duszpasterskiego dokonującego się w tym samym sektorze. Realizację tego postanowienia episkopat zaczął od zatwierdzenia dokumentu duszpasterskiego, który odzwierciedla przekonania dużej części katechetów pracujących z tymi klasami.

Znaczenie procesu katechizacji

Według tego dokumentu młodzi w tym wieku są rozmaicie ustosunkowani do wiary. Jedni są rzeczywiście przywiązani do Chrystusa, drudzy zaczynają nabierać dystansu wobec wiary, a trzecia grupa spontanicznie przyjmuje niewiarę swojego środowiska życiowego. Żaden podręcznik nie może zadowalająco odpowiedzieć na różne potrzeby duchowe tych trzech grup młodzieży.

Document de base (tekst podstawowy) zatwierdzony przez Konferencję Plenarną, przeznaczony dla autorów zaplanowanego podręcznika określa ducha katechezy odpowiadającej klasom VI i V. Ponieważ młodzi tych klas są rzeczywiście powołani do budowania Kościoła w swoim świecie młodych, stąd wychowanie ich wiary powinno się dokonywać w łonie ich egzystencji osobowej i wspólnotowej, w powiązaniu z faktami ich życia, w samym sercu ich dynamizmu i działania.

Jednocześnie katechizacja powinna im dopomóc do uświadomienia sobie rzeczywistości, w jakiej żyją, umożliwić przyjęcie Słowa Bożego, uznać aktywną obecność Chrystusa w świecie i osobiście wyrażać swoją wiarę jako odpowiedź na Słowo Boże.

Godny uwagi jest przy tym fakt, że redakcję tego podręcznika episkopat powierzył aż siedmiu zespołom autorskim, pracującym w różnych środowiskach społecznych i religijnych. Przyjęto bowiem za rzecz niemożliwą napisanie dobrego podręcznika przez jednego autora. Ukazą się więc prawdopodobnie różne ujęcia tej samej treści podstawowej, jak to zrobiono na dwie klasy młodsze.

Wymienione wyżej zespoły autorskie zabrały się do pracy eksperymentalnej z młodzieżą. Wybrały różne sytuacje duszpasterskie i życiowe młodzieży

i kierują się różnymi poglądami pedagogicznymi, aby znaleźć najodpowiedniejszą realizację konkretną ustalonego przez episkopat nowego programu.

Według *Fêtes et Saisons*, nr 228(1968)4—5 oraz *Catéchèse* 10(1970)71—74 opracował ks. *Julian Sulowski SJ*

Włochy

Tekst podstawowy do nowego katechizmu

W listopadzie 1969 r. episkopat włoski opublikował ważny dokument pt. *Odnowa katechizacji, dokument podstawowy do nowego katechizmu*. Dokument ten jest rezultatem trzech lat pracy specjalnej komisji ekspertów, pod dyrekcją Narodowego Urzędu Katechetycznego. Otwarto więc drogę do redakcji tak upragnionego we Włoszech nowego katechizmu. Czytelnika polskiego zainteresuje metoda pracy nad tym dokumentem.

Pierwszy projekt studium nad problemem nowego katechizmu powstał z inicjatywy Komisji Katechetycznej Episkopatu, która 7 sierpnia 1966 r. wydała na ten temat specjalny komunikat. W końcu listopada komisja ta zleciła Narodowemu Urzędowi Katechetycznemu uważne przestudiowanie tej problematyki.

W wyniku tej pracy w lutym 1967 r. został ułożony pierwszy roboczy schemat programu nowego katechizmu, który został przekazany przez Komisję Katechetyczną Episkopatu do Prezydium Konferencji Plenarnej. Sekretariat konferencji zatwierdził schemat i przedłożył go Konferencji Plenarnej do przedyskutowania i podania swoich spostrzeżeń. Schemat został przyjęty i opatrzony komentarzem oraz opublikowany w kwietniu 1967 r.

Dokument powyższy stał się punktem wyjścia w dalszych pracach, zmierzających do zredagowania nowego katechizmu. Omawia on najpierw podstawowe założenia i kryteria katechetyczne, a następnie określa te prawdy podstawowe, które muszą się znaleźć w nowym katechizmie. Postanowiono zredagować cztery katechizmy, odpowiadające czterem głównym etapom dojrzenia chrześcijanina: katechizm dla dzieci najmłodszych, katechizm dla dzieci starszych, katechizm dla dzieci dojrzewających i dla młodzieży, a wreszcie katechizm dla dorosłych.

„Seminaria” i redakcja tekstu podstawowego

Pierwsza faza pracy trwała od maja do grudnia 1967 r. Były to trzy kolejne „seminaria”, w których uczestniczyło około siedemdziesięciu ekspertów: teologów, biblistów, liturgistów, katechetów, psychologów, pedagogów, duszpasterzy, rodziców i wychowawców.

Na pierwszym z tych seminariów, które odbyło się w Rzymie od 1 do 5 lipca 1967 r., jeden z ekspertów poinformował zebranych o zasadach pracy i wprowadził w problematykę. Potem trwała długa debata. Zakończyła się pisemnym sformułowaniem wniosków z dyskusji. Dokument ten wydrukowano na prawach rękopisu i udostępniono wszystkim uczestnikom.

Drugie „seminarium” odbyło się w Vallombrosa (Florencja) od 3 do 9 września 1967 r. z udziałem zaledwie piętnastu ekspertów. Usiłowano na nim zredagować projekt dokumentu podstawowego w oparciu o wnioski z pierwszego „seminarium”. Eksperti podzielili się na trzy grupy. Pierwsza z nich zajęła się rozdziałami na temat podstaw eklezjologicznych katechizacji i jej funkcji w całości duszpasterzowania kościelnego. Druga omawiała problem od strony metodologicznej. Trzecia wreszcie dogłębnie studiowała zagadnienie treści katechizmu i miała za zadanie zredagować pierwsze ujęcie problematyki. Każdego dnia wieczorem wszystkie grupy zbierały się razem celem omówie-

nia rezultatów pracy w poszczególnych grupach roboczych. Akta tego seminarium zostały wydrukowane na prawach rękopisu i rozesłane wszystkim siedemdziesięciu ekspertom.

Trzecie kolejne „seminarium” miało miejsce w Rzymie w dniach 27—30 grudnia 1967 r. Omawiano na nim rezultaty seminarium z września. Obecni byli wszyscy uczestnicy seminarium lipcowego. Prace wzbudziły wielkie zainteresowanie i zdynamizowały uczestników do pracy nad redakcją dokumentu podstawowego.

Druga i trzecia redakcja dokumentu

Jeszcze 29 grudnia 1967 r. Sekretariat Konferencji Plenarnej wyraził aprobatę Radzie Prezydialnej Episkopatu dla obranego kierunku pracy nad nowym katechizmem. W ciągu stycznia i pierwszej połowy lutego 1968 r. dokonano drugiej redakcji tekstu, zgodnie z uwagami seminarium grudniowego 1967 r.

W tym samym czasie z inicjatywy Narodowego Urzędu Katechetycznego odbywały się spotkania ze specjalistami różnych sektorów duszpasterstwa. W dniach 15 i 16 lutego Narodowa Rada Katechetyczna oceniła nową redakcję, opatrzyła ją własnymi sugestiami oraz przygotowała szczegółową informację, która została przedłożona Konferencji Plenarnej, obradującej w dniach 19—24 lutego 1968 r. Dokument został zreferowany przez biskupa Castellano, przewodniczącego Komisji Katechetycznej Episkopatu.

W dniu 28 marca 1968 r. Komisja Katechetyczna Episkopatu obradująca w Genui, stwierdziła, że dokument jest zgodny z dyrektywami i oczekiwaniami biskupów. Poleciała tylko rozwinąć niektóre rozdziały, które wydawały się zbyt zwężone. Rozpoczęła się teraz żmudna rewizja tekstu i trzecia redakcja, która została zatwierdzona przez Komisję Katechetyczną Episkopatu 13 lipca 1968 r. Tak przygotowany tekst rozesłano do wszystkich diecezji celem przewidzianej konsultacji.

Powszechna dyskusja w diecezjach

8 września 1968 r. Komisja Katechetyczna Episkopatu przesłała dokument do sekretariatu generalnego Konferencji Plenarnej, celem przedstawienia go wszystkim biskupom diecezjalnym i zebrania od nich opinii dla ostatecznej redakcji tekstu.

W tym samym czasie Narodowy Urząd Katechetyczny przesłał tekst wydziałom teologii, różnym ośrodkom studiów i wiedzy religijnej. W ten sposób uzyskano wiele nowych spostrzeżeń i myśli. Miesiące od września 1968 r. do stycznia 1969 r. stały się najowocniejszym okresem pracy w historii dokumentu podstawowego. Wszystkie diecezje zostały wprowadzone w problematykę, organizowały spotkania i dyskutowały nieraz bardzo gorąco. Najostrzejsza polemika skupiała się na dwóch punktach. Ludzie z „dołów” uważali dokument za zbyt nieśmiały i umiarkowany, natomiast ludzie z „góry” uważali go za zbyt postępowy. To pozwoliło dokładniej wytyczyć kierunek, w jakim powinna pójść ostateczna redakcja dokumentu.

Od stycznia 1969 r. do Narodowej Rady Katechetycznej napływały głosy krytyki od regionalnych konferencji biskupów, krytyki osobiste od biskupów diecezjalnych, od diecezjalnych i regionalnych urzędów katechetycznych, od ekspertów rozmaitych instytucji kulturalnych. Narodowy Urząd Katechetyczny szybko zebrał wypowiedzi, które zgromadzono na 3800 fiszkach. Ten materiał przepisano i przesłano do dyspozycji tych, którzy chcieli zaznajomić się ze znaczeniem i wartością przeprowadzonej konsultacji.

Komisja złożona z ekspertów dla przeredagowania dokumentu rozesłanego biskupom sporządziła dla Komisji Katechetycznej Episkopatu dwie serie ra-

portów służących do oceny głosów krytycznych. Pierwsza zawierała analityczny opis rezultatów konsultacji (200 fiszek), druga natomiast podawała projekt nowej redakcji dokumentu, oparty o rezultaty konsultacji z diecezjami. W wyniku spotkania ustalono wytyczne i kryteria, według których komisja ekspertów miała przystąpić do ostatecznej redakcji dokumentu służącego za podstawę do nowego katechizmu (kwiecień, maj, czerwiec 1969 r.).

Ostateczna aprobata episkopatu

Po ostatnim przeredagowaniu dokument został uważnie przejrany przez teologów, egzegetów, liturgistów, metodologów. Wreszcie został przedłożony Komisji Katechetycznej Episkopatu, a następnie został rozesłany do wszystkich biskupów Włoch z prośbą o wyrażenie osobistej decyzji. W rezultacie głosowania (15 września 1969 r.) tekst uzyskał prawie jednogłośnie zatwierdzenie episkopatu: 280 *placet* — 6 *non placet*. Po ukończeniu prac nad dokumentem podstawowym przystąpiono do następnego etapu, a mianowicie do studiowania różnych katechizmów.

W etapach tych obeszło się bez animozji osobistych, chociaż praca zespołowa tylu ludzi nie była wolna od napięć. Chodziło w niej o to, aby przyspieszyć *aggiornamento* duszpasterzowania zgodnie z wytycznymi odpowiadającymi oczekiwaniom i potrzebom człowieka współczesnego.

Według Catéchèse '10(1970)75—79
opracował ks. Julian Sulowski SJ

II. Z PEDAGOGIKI POLSKIEJ

1. Kształtowanie się osobowości dziecka

Zasadnicze znaczenie w kształtowaniu się osobowości dziecka mają pierwsze doświadczenia. Reakcja rodziców wobec różnych form zachowania się dziecka wytwarza w nim pierwsze emocjonalne oczekiwania, a także dostarcza modeli, które mogą przetrwać jako trwałe podstawy ustosunkowania się wobec świata. Dziecko obserwuje zachowanie się i reakcje swego otoczenia pojętego w szerokim znaczeniu (film, telewizja). Zachowanie innych stara się naśladować. Ciekawe uwagi na ten temat znajdują się w roczniku 1970 polskich czasopism pedagogicznych. Na pierwszym miejscu należy wspomnieć omówienie badań profesora Alberta Bandury i jego współpracowników z uniwersytetu Stanforda nad reakcjami agresywnymi¹. W doświadczeniach posługiwali się modelami w postaci żywych osób, co jednak okazało się kłopotliwe, dlatego wykorzystali telewizję przygotowując odpowiednie filmy. Osoby występujące w eksperymencie jako modele, zachowywały się agresywnie, używając przy tym odpowiednich słów. Okazało się, że normalne dzieci po dokonaniu obserwacji zachowywały się podobnie, przy czym nie tylko powtarzały zachowanie modelu, lecz wzbogacały je o nowe szczegóły. Badano również młodzież starszą. Okazało się, że zachowanie agresywne, a nawet okrucieństwo, można wywołać u osoby, która nie ma najmniejszych podstaw, by czuć się skrzywdzoną, a po prostu miała okazję obserwować agresywne zachowanie tylko i wyłącznie w roli widza. Stwierdzenie to jest ważne dla rodziców i wychowawców, którzy pozwalają dzieciom oglądać niedozwolone filmy.

¹ Por. Urie Bronfenbrenner, *Czynniki społeczne w rozwoju osobowości*, Psychologia Wychowawcza 13(1970)1—18.

Dr Hartman z tegoż uniwersytetu badał wpływ obrazu godności na się reakcji i bodźce wywołujące reakcję agresywną, szczególnie wpływ widoku agresora czy ofiary, i doszedł do następujących stwierdzeń:

1. Oglądanie przemocy w filmie wywołuje reakcje agresywne.
2. Nawet obraza nie powoduje tak silnej reakcji, jak oglądanie aktów agresji.
3. Upust gniewowi dają ci, którzy po doznaniu krzywdy zetknęli się z nowym bodźcem, pobudzającym do agresji, w postaci oglądanej przemocy.
4. Wygląd cierpiącej ofiary nie osłabia agresji widza, ale ją wzmacnia.

Model więc może wywołać określone zachowanie, wpłynąć na rozwój danej cechy, spowodować lub zahamować reakcję, zapanować nad zachowaniem. Duże znaczenie ma motywacja oraz cechy modelu, jego kompetencja, wysoka pozycja społeczna, władza dysponowania środkami materialnymi, udział w wychowaniu i nagradzaniu dziecka, podobieństwo do dziecka itp.

Ludzie oddziałują na dziecko nie tylko jako modele. Podstawy osobowości dziecka kształtują się także w oparciu o takie procesy, jak nagradzanie i karanie, wzmacnianie i wygaszanie odruchów warunkowych, podsuwanie wzorów i przekazywanie słownych wyjaśnień. Częstotliwość i precyzję reakcji dziecka można wzmocnić, gdy na jego pożądane zachowanie daje się aprobatę, okazuje miłość lub dostarcza się przyjemnych przeżyć. Natomiast, karanie niepożądanego zachowania, okazywanie dezaprobaty zmniejsza częstość jego występowania. Skuteczność wzmacniania jest tym większa, im silniejszy jest związek uczuciowy dziecka z osobą dającą wzmocnienie.

W miarę rozwoju aktywności dziecka czynnikiem kształtującym osobowość staje się także własny świadomy wysiłek zmierzający do usunięcia pewnych form reagowania, a nabycia lub utrwalenia innych.

Rolę kierowniczą w procesie kształtowania osobowości pełnią najpierw rodzice, później współpracuje z nimi szkoła oraz inne instytucje wychowawcze. Szkoła, która dostaje dziecko już w pewnym okresie rozwoju, musi dalej budować na konkretnych podstawach. Stąd przed wychowawcą staje zadanie poznania osobowości wychowanka. Nie może ono być tylko zewnętrzne na podstawie końcowych efektów zachowania się ucznia, jak wiadomości, zaangażowanie się społeczne, współżycie z grupą itp. Nauczyciel winien ucznia znać głębiej, to znaczy motywy jego postępowania, jego postawy, poglądy i stany uczuciowe.

Kształtowanie się mechanizmów nieprzystosowania poznaje się właśnie stosując różne metody analizy psychologicznej. Jedną z nich, użyteczną dla osób o różnym poziomie przygotowania fachowego, jest rysunek projekcyjny, który może być odpowiednio zaprojektowany przez nauczycieli i wykonany przez uczniów. Zagadnieniem tym zajmuje się Irena Obuchowska.² Przez projekcję (rzutowanie) w sensie psychologicznym rozumie ona „uruchomienie mechanizmu obronnego polegającego na tym, że przypisujemy innym nasze własne braki, albo też jako subiektywne, typowe dla danej jednostki ujmowanie ludzi i zjawisk przez pryzmat jej dotychczasowego doświadczenia”.³ W rysunku dziecka pojawia się projekcja w obydwu rozumieniach. Jest on kopalią wiedzy o dziecku, oczywiście należyte interpretowany.

Wszelkie oddziaływania na człowieka zarówno indywidualne, jak i instytucjonalne są zdeterminowane przez normy, obyczaje i zasady panujące w danym społeczeństwie. W miarę rozwoju osobowości w coraz bardziej ograniczonym stopniu staje się podatna na oddziaływanie zewnętrzne, a w coraz większym nabywa własności samoregulacyjnych, zabezpieczających jej wewnętrzną integrację.

Opracował ks. Remigiusz Zimak

² Irena Obuchowska, *Rysunek projekcyjny w szkole*, Nowa Szkoła 21(1970) z. 1, 22—25.

³ *Tamże*, 22.

2. Mała Encyklopedia Pedagogiczna — dyskusja w czasopiśmie „Wychowanie”

Po dyskusji na temat jednolitego programu wychowania, omówionej w poprzednim numerze biuletynu, „Wychowanie” przedstawia nową dyskusję dotyczącą tym razem siatki haseł *Małej Encyklopedii Pedagogicznej*, drukowanej od początku 1970 r. Piąty i szósty numer „Wychowania” referuje naradę naukowego środowiska warszawskiego, zorganizowaną przez redakcję tego czasopisma. Naczelny redaktor „Wychowania”, Wojciech Pomykało, rozpoczął spotkanie wskazując cele, jakie przyświecają wydawcom.

Podkreślił on, że „ma to być encyklopedia zaangażowana, aktualna, pomijająca siłą rzeczy wiele haseł historycznych, personalnych, instytucjonalnych. MEP stara się uwzględnić dorobek socjalistycznej i światowej pedagogiki, głównie w odniesieniu do konkretnej sytuacji i potrzeb naszych środowisk wychowawczych”⁴.

Jako pierwszy zabrał głos prof. dr Bogdan Suchodolski. Odnosił się krytycznie do faktu, że MEP powstaje z inicjatywy i pod kierownictwem redakcji czasopisma „Wychowanie”, a nie kompetentnego instytutu naukowego. Omawiając siatkę haseł Suchodolski zaznaczył, że reprezentacja Polski w MEP jest niewystarczająca. Choć jest to mała encyklopedia podręczna, ale wydawana w Polsce i dla polskiego nauczyciela. Zarzucił również przedstawionej siatce haseł partykularność, gdyż nie wykracza poza kraje demokracji ludowej. „Zestaw haseł jest tylko pozornie nowoczesny, bo wprowadza takie hasła jak: autostop, bananowa młodzież, hippisi, urodzeni w niedzielę. Nowoczesne problemy społeczne, które są szczególnie ważne dla problematyki wychowawczej, właściwie z tej siatki haseł zniknęły, np. industrializacja, urbanizacja, rewolucja naukowo-techniczna”. Brak także innych ważnych haseł, takich jak: pedagogika, dziecko, młodzież, integracja, identyfikacja, wartość, system oświatowy, zaangażowanie, scholaryzacja, uniwersytet, szkoła średnia⁵.

Natomiast prof. dr Józef Keller wniósł ciekawą uwagę odnośnie problematyki religioznawczej, która dla dzisiejszego nauczyciela jest bardzo ważna, a nie znajduje uwzględnienia ani w hasłach, ani w wykładach. Na ten temat nie przewidziano prawie wcale haseł, np. brak katolickiego wychowania, katolickiego systemu wychowawczego, czy katolickiego systemu etycznego. Keller postuluje więc rozszerzenie problematyki religioznawczej, zwrócenie uwagi na chrześcijaństwo, na Kościół i katolicyzm.

Wojciech Pomykało podsumowując dyskusję obiecał, że propozycje dotyczące nowych haseł zostaną uwzględnione.

W siódmym numerze „Wychowania” przedstawiony jest dalszy ciąg dyskusji nad siatką encyklopedii. Redaktor „Wychowania” tym razem zorganizował naradę w krakowskim środowisku naukowym, które posiada bogatą tradycję dydaktyczną. Autor artykułu przedstawiający atmosferę dyskusji i ważniejsze jej wypowiedzi, stwierdza na zakończenie, że wniosła ona czynny i twórczy wkład do pracy nad redakcją MEP. Konstruktywny klimat towarzyszył całemu spotkaniu. Nie oznacza to, że środowisko krakowskie nie miało swoich zastrzeżeń.

Ciekawą propozycję wysunął prof. dr Jan Konopnicki. Powiedział on: „Wydaje mi się, że w encyklopedii powinniśmy uwzględnić nie tylko potrzeby *sensu stricto* szkolnictwa, ale brać pod uwagę potrzeby ludzi na innych stanowiskach w zakresie innych dziedzin życia np. publicystów, literatów itp. — wszyscy dziś starają się być też pedagogami. Trzeba uważać, aby w związku z tym nie wkradło się <znachorstwo> pedagogiczne. Jeśli bowiem

⁴ Wychowanie 13(1970) z. 5, 32.

⁵ Wychowanie 13(1970) z. 6, 31.

taka encyklopedia będzie opracowana, to zapotrzebowanie społeczne na nią jest dziś szerokie”⁶.

Krakowski ośrodek zadeklarował pomoc zespołowi redakcyjnemu encyklopedii, oraz w parę dni po zakończeniu dyskusji przesłał na piśmie do redakcji „Wychowania” swoje uwagi, a także zaproponował opracowanie niektórych zagadnień związanych z redagowaniem MEP.

Opracował ks. *Władysław Stasiak*

⁶ *Wychowanie* 13(1970) z. 7, 31.